

Dlaczego Rosja nie weszła do wojny o Karabach?

2 października 2020

Od tłumacza

W ostatnich dniach obserwujemy dziwny rozwój sytuacji wokół konfliktu wojennego w Górskim Karabachu. Oto państwa NATO-wskie: Turcja, sojusznik muzułmańskiego Azerbejdżanu, oraz Stany Zjednoczone, sojusznik tego sojusznika, rezygnują [1] z oficjalnego uczestnictwa w tej awanturze wojennej, którą prezydent Ilham Alijew nazwał [w telewizji „Rosja 1”](#) próbą udaremnienia prowokacyjnej i agresywnej polityki „marionetki Sorosa”, czyli premiera Armenii Mikołaja Paszyniana (15:59): „Jeszcze jedna przyczyna [konfliktu] tkwi w kryzysie wewnątrzpolitycznym, jaki istnieje w Armenii. Dzisiaj funkcjonuje tam reżim Sorosa. Zamach stanu, który nie powiódł się na Białorusi, udał się dwa lata temu w Erewaniu. [2] Dzisiaj przywódca Armenii w osobie Paszyniana jest marionetką Sorosa. Paszynian złożył [narodowi ormiańskiemu] wiele obietnic i nie może ich teraz wypełnić, jego kraj znajduje się w istocie w kryzysie, dlatego potrzebował on zewnętrznego czynnika, wojennej zawieruchy dla odciągnięcia uwagi ludności od problemów wewnętrznych, co Paszynianowi w pełni się udało. Dwa dni przed ostatnim atakiem Ormian na nas, lider głównej partii opozycyjnej Armenii został aresztowany. Dyktatorski, despotyczny reżim Paszyniana wyeliminował całą opozycję w swoim kraju i okazuje teraz agresję w stosunku do narodu azerskiego” – powiedział prezydent Alijew, zarzucając w tymże wystąpieniu prozachodniemu kierownictwu Armenii dążenie do inkorporacji terytoriów czysto azerskich (chodzi o tzw. strefę bezpieczeństwa wokół Górskiego Karabachu) i inicjowanie starć zbrojnych od lipca br.

Z kolei Rosja, sojusznik chrześcijańskiej Armenii w ramach Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (ODKB) i Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EAES) odżegnuje się od realnego poparcia Armenii i nie udziela wsparcia znajdującym się w defensywie wojskom ormiańskim, lecz równolegle, a nawet wspólnie z niektórymi państwami NATO (Francja) wzywa obie strony do zaprzestania walk [3].

Ten niespodziewany sojuszniczy galimatias stara się nam objaśnić redakcja portalu „South Front”, która po wznowieniu wojny ormiańsko-azerskiej (27 września) przypominała konkluzje swoich analityków z czerwca 2018 roku (zob. poniżej). Jak się wydaje, przedstawiona tu wielowariantowa prognoza zachowania się Rosji nie była jednak pełną oceną sytuacji, o czym przekonuje nas Anszel Pfeffer w artykule pt. „Netanyahu and Erdogan in Unlikely Alliance Against Iran in Nagorno-Karabakh?” („Netanjahu i Erdogan w mało prawdopodobnym sojuszu przeciwko Iranowi w Górskim Karabachu?”), opublikowanym 30 września na anglojęzycznej stronie izraelskiego dziennika „Haaretz” [4]. Warto się z nim zapoznać.

Z OSTATNIEJ CHWILI: Jak podała w czwartek po południu agencja informacyjna RIA Nowosti, „Prezydenci Rosji, USA i Francji Włodzimierz Putin, Donald Trump i Emmanuel Macron uzgodnili oświadczenie w sprawie sytuacji w Górskim Karabachu, które zostało opublikowane na stronie Kremla. (...) Szefowie trzech państw zdecydowanie potępili eskalację konfliktu w regionie i wezwali do natychmiastowego zawieszenia broni, a także do wznowienia rozmów bez warunków wstępnych.” [5]. Oczywiście, nie wiemy, czy zwyciężyła tu opcja Sorosa/Bidena (ratunek dla Paszyniana), czy też rząd Paszyniana został już na tyle pogięty, że Rosja bez wchodzenia w wojnę zdołała zrealizować swój cel w Armenii i jednocześnie „uratowała twarz”. Dla zwykłych ludzi najważniejsze jest jednak, żeby powrócił pokój.

Kryzys w Armenii – konkluzje „South Front”

NATO, a tym samym Stany Zjednoczone – „najlepszy przyjaciel” proamerykańskiego rządu Paszyniana, wezwały strony [Armenię i Azerbejdżan] do uniknięcia eskalacji i powrotu do zawieszenia broni. Dlatego „zdemoralizowane przywództwo” Armenii było zmuszone szukać pomocy u Rosji, która przez wiele lat była gwarantem ormiańskiej suwerenności. Premier Paszynian zadzwonił do prezydenta Włodzimierza Putina, aby omówić sytuację w regionie Górskiego Karabachu. „Strona rosyjska wyraziła poważne zaniepokojenie wznowieniem starć zbrojnych na dużą skalę. Zauważono, że ważne jest teraz podjęcie wszelkich niezbędnych wysiłków, aby zapobiec dalszej eskalacji konfrontacji, a co najważniejsze, konieczne jest zaprzestanie działań wojennych” – czytamy w komunikacie służby prasowej Kremla. [6]

W obecnych warunkach i biorąc pod uwagę jawnie proamerykańską postawę armeńskiego reżimu politycznego, jest mało prawdopodobne, żeby Rosja podjęła jakiekolwiek aktywne działania wojskowe dla zakończenia azerbejdżańskiej ofensywy w regionie Górskiego Karabachu. Naturalnie, jeżeli siły azerbejdżańskie lub azerbejdżańsko-tureckie wkroczą do samej Armenii, to Rosja wmiesza się w konflikt, aby ocalić ormiańskie państwo.

„South Front” przedstawił możliwy scenariusz wojny ormiańsko-azerskiej (tureckiej) w analizie z 2018 roku [7], opublikowanej już po zamachu stanu w Armenii, podczas którego władzę przejęła proamerykańska grupa Paszyniana [2].

https://southfront.org/wp-content/uploads/video/fpd_armenia_full.mp4

MOŻLIWY SCENARIUSZ WOJNY

„Powstaje pytanie, dlaczego Rosja obrała kurs na całkowite samowylimowanie i nieingerowanie w obecny kryzys w Armenii?

Niektórzy sugerują, że może to wynikać z możliwości, że rosyjskie przywództwo wyciągnęło wnioski z błędów popełnionych w czasie poprzednich działań w państwach postsowieckich, na przykład ze swojego niepowodzenia na Ukrainie i częściowej porażki w Gruzji. Tak więc, pozostawienie spraw samym sobie przez Rosję może być związane z troską o jej publiczny wizerunek. Według innej opinii, rosyjska strategia opiera się na zwykłej kalkulacji siły. W obecnej sytuacji regionalnej Rosja będzie osiągać korzyści z każdego rozwoju wydarzeń w Armenii. Możliwe są następujące scenariusze lub ich hybrydy:

1. Jeśli nowe kierownictwo Armenii zmieni kurs polityki zagranicznej, a nawet zerwie umowę w sprawie rosyjskiej bazy wojskowej lub wycofa się z kontrolowanej przez Rosję organizacji międzynarodowej, Azerbejdżan prędzej czy później wykorzysta nową sytuację, aby odzyskać to, co uważa za swe utracone terytoria – Region Górskiego Karabachu i okoliczne obszary. Przywrócenie integralności terytorialnej jest jednym z kluczowych zadań polityki zagranicznej i militarnej Azerbejdżanu i rządzącej rodziny Alijewa. Turcja – wciąż członek NATO i formalny sojusznik USA – wspiera Azerbejdżan w tym zamiarze. Jeśli Armenia utraci poparcie Rosji i wznowi konflikt zbrojny wokół regionu Górskiego Karabachu, wojska azerskie prawdopodobnie przejmą ten obszar pod kontrolę w ciągu 1-2 tygodni. Oczywiście, Stany Zjednoczone zaprotestują przeciwko działaniom Azerbejdżanu i postawią Azerbejdżanowi ultimatum, ale tylko wtedy, gdy jego wojska wkroczą na terytorium Armenii. W tym scenariuszu Rosja działała by podobnie, a następnie, po spodziewanym nowym kryzysie wewnętrznym Armenii spowodowanym klęską militarną, Rosja odzyskała by swoje wpływy w regionie. Do tego czasu kwestia Górskiego Karabachu zostanie rozwiązana, ponieważ znajdzie się

on w rękach Azerbejdżanu, wspieranego przez Turcję – państwo członkowskie NATO i partnera Rosji w regionie.

2. Jeśli nowe kierownictwo Armenii będzie realizowało politykę podwójnych standardów, przeprowadzając de facto antyrosyjskie akcje, lecz zachowując prorosyjską publiczną retorykę i gesty, to Moskwa otrzyma formalny pretekst do korekty swojej obecności, przede wszystkim militarnej, w regionie. Ze strategicznego punktu widzenia infrastruktura wojskowa w Syrii jest znacznie ważniejsza dla Rosji. Ponadto Moskwa otrzyma podstawy do zmiany swojej retoryki dyplomatycznej w kwestii Górskiego Karabachu, osiągając tym samym możliwość zacieśnienia współpracy z Turcją i Azerbejdżanem. Jeśli w tej sytuacji Azerbejdżan sprowokuje wznowienie konfliktu zbrojnego wokół Górskiego Karabachu, to Rosja pozostanie formalnym sojusznikiem Armenii i gwarantem jej integralności terytorialnej. Moskwa będzie uczestniczyć w konflikcie zarówno politycznie, jak i militarnie, ale tylko w takim stopniu, w jakim będzie to konieczne, aby zapobiec naruszeniu granic Armenii. Rosja nie będzie wspierać wysiłków wojskowych w celu przywrócenia ormiańskiej kontroli nad Górskim Karabachem, jeśli region ten zostanie przejęty przez Azerbejdżan. W tym scenariuszu Rosja zachowa, a może nawet wzmocni swoją pozycję w regionie, ponownie występując jako obrońca narodu ormiańskiego.

3. Jeśli nowe ormiańskie przywództwo przejawia świadomość polityczną i zawrze nie tylko formalny, ale i prawdziwy strategiczny sojusz z Rosją, to rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych Armenii z Zachodem nie zaszkodzi temu związkowi. Wówczas konflikt wokół Górskiego Karabachu pozostanie zamrożony do następnej poważnej zmiany w regionalnym bilansie sił, lub do czasu, gdy dojdzie do politycznego rozwiązania tegoż konfliktu. Rosja co najmniej zachowa swoje obecne wpływy i być może jeszcze bardziej poprawi swój wizerunek. Dopóki Armenia będzie utrzymywała silne partnerstwo militarne i polityczne z Rosją, jest mało

prawdopodobne, że Azerbejdżan podejmie otwartą próbę wznowienia zdecydowanych działań wojskowych.

4. Najbardziej nieprawdopodobnym scenariuszem jest to, że Armenia całkowicie zmieni swój kurs polityki zagranicznej w kierunku Stanów Zjednoczonych i uzyska pełne wsparcie od swojego nowego „strategicznego” sojusznika. Że rosyjska baza wojskowa zostanie zastąpiona przez amerykańską, a Stany Zjednoczone staną się gwarantem niezależności Górskiego Karabachu lub przynajmniej wojskowym gwarantem jego obecnego niepewnego statusu w przypadku nowej eskalacji konfliktu wojennego z Azerbejdżanem. Ten scenariusz jest bardzo mało prawdopodobny. Erewań ma niewiele do zaoferowania Waszyngtonowi w zamian za nieuchronne pogorszenie stosunków USA z Azerbejdżanem i Turcją. Wojska amerykańskie są już rozmieszczone w tym regionie, w Gruzji. Nowa baza wojskowa USA w Armenii nie zmieni równowagi sił na Południowym Kaukazie i na Bliskim Wschodzie. Gospodarczo Armenia też nie ma nic do zaoferowania. Tak więc jedyną możliwą propozycją Ormian byłaby jawnie antyrosyjska propaganda według scenariusza ukraińskiego lub brytyjskiego. W takim przypadku Rosja zwróciła by się w stronę Azerbejdżanu, wzmocniła by swój sojusz z Turcją, aktywnie destabilizując sytuację w samej Armenii i stwarzając dodatkowe problemy dla USA w regionie.

Na obecnym etapie wydaje się, że przywództwo Armenii balansuje między scenariuszem 2 i 3. W przyszłości sytuacja będzie się rozwijała w zależności od poziomu myślenia strategicznego nowego kierownictwa Armenii i siły bezwładności sytuacji kryzysowej stworzonej przez Paszyniana, jego zwolenników i sponsorów jego dojścia do władzy.

Analizując sytuację na Południowym Kaukazie, należy pamiętać, że „wielka gra może nigdy się nie skończyć”. Ewentualna zmiana polityki zagranicznej Armenii z pewnością spowoduje zmianę lokalnej równowagi sił. Po nieuniknionych wahaniach system powróci do normy, znajdując tymczasową równowagę w określonym punkcie. Wielka gra będzie jednak kontynuowana.

Niektórzy analitycy tureccy i rosyjscy uważają, że jeśli Górski Karabach powróci pod kontrolę Azerbejdżanu, to w regionie zostanie ustanowiony system bardziej stabilny. Będzie on odpowiadał potrzebom wszystkich trzech głównych podmiotów regionalnych. Stanowisko to wynika z faktu, że Armenia jest w stanie utrzymywać obecny charakter systemu i faktycznie kontrolować sporne terytorium wyłącznie dzięki równowadze między formalnym tradycyjnym sojuszem z Rosją, a niepisanymi relacjami patronacko-klienckimi ormiańskich elit z waszyngtońskim establishmentem.

W sumie, kryzys polityczny w Armenii jest tylko kontynuacją serii wydarzeń „arabskiej wiosny” i „aksamitnych rewolucji”. Jeszcze raz potwierdza on powiększanie się globalnych problemów gospodarczych, demograficznych i kulturowych, oraz kryzys modelu rozwoju cywilizacji na przestrzeni ostatnich 30 lat.”

Tłumaczenie, słowo wstępne i przypisy: Grzegorz Grabowski

Źródło oryginalne: [SouthFront.org](https://southfront.org)

Źródło polskie: WolneMedia.net

Przypisy

[1] „Посол Азербайджана опроверг участие Турции в боевых действиях в Карабахе” („Ambasador Azerbejdżanu zaprzeczył udziałowi Turcji w walkach w Karabachu”), <https://ria.ru/20200930/turtsiya-1578020328.html>, (30.09.2020); „Турецкие войска не будут на передовой” („Wojska tureckie nie znajdą się na linii frontu”), <https://novayagazeta.ru/articles/2020/09/30/87309-turetskie-voyska-ne-budut-na-peredovoy>, (30.09.2020); „Госдеп США призвал к прекращению огня в Карабахе” („Departament Stanu USA wezwał do zawieszenia broni w Karabachu”), <https://rossaprimavera.ru/news/951938a4>, (27.09.2020); „Байден прокомментировал ситуацию в Нагорном Карабахе” („Biden skomentował sytuację w Górskim Karabachu”),

<https://ria.ru/20200928/karabakh-1577860187.html>,
(28.09.2020); „Трамп прокомментировал ситуацию в Нагорном Карабахе” („Trump skomentował sytuację w Górskim Karabachu”),
<https://ria.ru/20200928/trump-1577860423.html>, (28.09.2020);
„Байден заявил, что Турция не должна вмешиваться в конфликт в Карабахе” („Biden powiedział, że Turcja nie powinna się mieszać do konfliktu w Karabachu”),
<https://ria.ru/20200929/konflikt-1577966131.html>,
(29.09.2020).

[2] Ru.wikipedia.org: „Wiosną 2018 r. nominacja byłego prezydenta Armenii Serża Sargsjana na stanowisko premiera doprowadziła do masowych protestów, na których czele stanął Mikołaj Paszynian. 23 kwietnia Sargsjan podał się do dymisji. 8 maja 2018 Paszynian został wybrany na stanowisko premiera. 16 października 2018 Paszynian podał się do dymisji, ale zachował status pełniącego obowiązki premiera. 24 października 2018 Zgromadzenie Narodowe Armenii po raz pierwszy nie wybrało premiera kraju, 1 listopada nie wybrało go po raz drugi, po czym prezydent Armenii Armen Sarkisjan podpisał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu przedterminowych wyborów parlamentarnych w Armenii na 9 grudnia. W tych wyborach zwyciężył blok Paszyniana „Mój krok”, zdobywając 70,43% głosów wyborców. 14 stycznia 2019 Paszynian ponownie został premierem Armenii”.

[3] „Медведев призвал стороны конфликта в Карабахе успокоиться” („Miedwiediew wezwał strony konfliktu w Karabachu do uspokojenia się”),
<https://ria.ru/20200928/karabakh-1577881656.html>,
(28.09.2020); „Россия призвала Армению и Азербайджан к прекращению огня” („Rosja wezwała Armenię i Azerbejdżan do zawieszenia broni”),
<https://ria.ru/20200930/armeniya-1577993056.html>,
(30.09.2020); „Лавров и Боррель призвали к полному прекращению огня в Нагорном Карабахе” („Ławrow i Borrel wezwali do całkowitego zawieszenia broni w Górskim Karabachu”),

<https://tass.ru/politika/9595919>, (30.09.2020); „Путин и Макрон призвали к прекращению огня в Карабахе” („Putin i Macron wezwali do zawieszenia broni w Karabachu”), <https://ria.ru/20201001/karabakh-1578027251.html>, (01.10.2020).

[4] Anshel Pfeffer, „Netanyahu and Erdogan in Unlikely Alliance Against Iran in Nagorno-Karabakh?” („Netanjahu i Erdogan w mało prawdopodobnym sojuszu przeciwko Iranowi w Górskim Karabachu?”), <https://www.haaretz.com/israel-news/.premium.highlight-netanyahu-and-erdogan-in-unlikely-alliance-against-iran-in-nagorno-karabakh-1.9197671>, (30.09.2020).

[5] „Путин, Трамп и Макрон выпустили совместное заявление по Карабаху” („Putin, Trump i Macron wydali wspólne oświadczenie w sprawie Karabachu”), <https://ria.ru/20201001/karabakh-1578053171.html>, (01.10.2020).

[6] „Пашинян позвонил Путину обсудить обострение в Карабахе” („Paszynian zadzwonił do Putina, żeby omówić zaostczenie sytuacji w Karabachu”), <https://ria.ru/20200927/karabakh-1577850128.html>, (27.09.2020).

[7] „Crisis in Armenia and Balance of Power in South Caucasus” („Kryzys w Armenii i równowaga sił na Kaukazie Południowym”), <https://southfront.org/crisis-in-armenia-and-balance-of-power-in-south-caucasus/>, (10.06.2018).